

Minister Finansów i Gospodarki wydał interpretację ogólną, która przesądza, jak organy podatkowe mają traktować pary jednopłciowe z transkrybowanym aktem małżeństwa zawartego w innym państwie UE. Odpowiedź brzmi: tak samo jak małżeństwa z polskiego urzędu stanu cywilnego, z wszystkimi prawami i obowiązkami. Skutki liczy się od dnia ślubu, a nie od dnia wpisu do polskich akt.

Interpretacja ogólna nr DTS6.8022.6.2026 z 24 września 2026 r. (Dz. Urz. MFiG poz. 88) to pierwsza systemowa odpowiedź fiskusa na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 25 listopada 2025 r. w sprawie C-713/23. Trybunał orzekł wówczas, że państwo członkowskie nie może odmówić uznania małżeństwa, które dwoje jego obywateli tej samej płci legalnie zawarło w innym kraju Unii, korzystając ze swobody przemieszczania się. Nie może też odmówić transkrypcji aktu, jeśli jest ona jedynym środkiem takiego uznania.

Jeszcze przed rokiem polskie sądy administracyjne konsekwentnie odmawiały transkrypcji takich aktów. Powoływały się na klauzulę porządku publicznego oraz na art. 1 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który definiuje małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. Po wyroku TSUE Naczelny Sąd Administracyjny zmienił kurs. W wyrokach z 2026 r. w sprawach II OSK 216/21 i II OSK 507/26 uznał transkrypcję za jedyny pewny i skuteczny sposób uznania takiego małżeństwa.

Sądy zastrzegały jednak za każdym razem, że czym innym jest sama transkrypcja, a czym innym jej skutki w prawie administracyjnym, cywilnym, pracy, ubezpieczeń czy właśnie podatkowym. Tę lukę w swojej dziedzinie wypełnia teraz minister. Jak przyznaje w uzasadnieniu, dotąd nie wykształciła się ani praktyka organów podatkowych, ani orzecznictwo w sprawach podatkowych. Dotychczasowe interpretacje indywidualne dotyczyły sytuacji, w których do transkrypcji w ogóle nie doszło.

Kluczowa teza interpretacji jest prosta. Wpis zagranicznego aktu małżeństwa osób tej samej płci do polskiego rejestru stanu cywilnego oznacza, że na gruncie prawa podatkowego osoby te traktuje się jak małżonków w rozumieniu KRiO. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy ich związku nie da się nazwać „małżeństwem” w świetle Kodeksu.

Minister wyraźnie odrzuca przy tym wybiórcze podejście. Skoro brakuje przepisu, który pozwalałby różnicować oba rodzaje małżeństw, organ nie może tego robić w drodze wykładni. Status małżonka obejmuje więc trzy sfery jednocześnie:

1. kwestie proceduralne

Minister wskazuje, że minimalny poziom ochrony prawnej wynikający z transkrypcji w pierwszej kolejności rozciąga się na sferę gwarancji procesowych i ułatwień w życiu codziennym, przewidzianych w Ordynacji podatkowej.

„Brak możliwości legitymowania się w państwie członkowskim pochodzenia statusem osób pozostających w związku małżeńskim względem organów podatkowych w toku podejmowanych przez te organy czynności procesowych lub przy załatwianiu przez podatników zwykłych, bieżących spraw podatkowych, może stanowić przeszkodę w wykonywaniu ustanowionego w art. 21 ust. 1 TFUE prawa do swobodnego przemieszczania się i pobytu w państwie pochodzenia w celu kontynuowania po powrocie życia rodzinnego w takim samym stanie cywilnym” – można przeczytać w interpretacji.

2. ograniczenia i obowiązki małżonków

Zdaniem wydającego interpretację, skutki transkrypcji rozciągać należy również na sferę obowiązków, jakie prawo podatkowe nakłada na małżonków. „Ograniczenie skutków dokonanej

transkrypcji wyłącznie do uprawnień stanowiłoby zaprzeczenie stosowania przepisów prawa podatkowego wiążących określone skutki ze statusem małżonka w ich kompletnej formie. Jako takie należałoby je postrzegać w kategorii nadużycia ochrony wynikającej z prawa Unii. Stanowiłoby ono próbę jednoczesnego i fragmentarycznego stosowania dwóch reżimów prawnych w celu wytworzenia nowego (trzeciego), który nie został przewidziany ani przez prawodawcę krajowego, ani unijnego. Na skutek takiego działania powstałyby normy wewnętrznie sprzeczne, których nie da się pogodzić z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, np. powstanie uprawnienia do wspólnego rozliczenia małżonków bez skorelowanej z tym uprawnieniem odpowiedzialności za wspólny dług” – tłumaczy Minister.

3. preferencje podatkowe

Tu zasada ścisłej wykładni zwolnień ustępuje przed zakazem dyskryminacji, wynikającym zarówno z prawa UE, jak i z konstytucyjnej zasady równości. Jak wskazano, podatnicy posługujący się transkrybowanym aktem małżeństwa zawartego w innym państwie UE przez osoby tej samej płci mają – zgodnie z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa – prawo do korzystania z ulg i preferencji podatkowych na takich samych zasadach, jakie muszą spełnić osoby pozostające w małżeństwie osób różnej płci.

Z praktycznego punktu widzenia ważny jest też wątek okresu w jakim można stosować równościowe podejście. Minister, powołując się na NSA, uznaje transkrypcję za czynność materialno-techniczną i deklaratoryjną. Transkrypcja nie tworzy nowej sytuacji prawnej, lecz potwierdza małżeństwo zawarte wcześniej. Skutki podatkowe należy więc co do zasady liczyć od daty ślubu, co może obejmować minione okresy rozliczeniowe, a nawet wcześniejsze lata podatkowe. Interpretacja zastrzega jednak, że ostateczny wynik zależy od okoliczności konkretnej sprawy, przesłanek danego przepisu materialnego i zasad ogólnych prawa podatkowego.

Co ważne z perspektywy samorządowej, w interpretacji są odwołania do podatku rolnego i opłaty skarbowej, którymi zajmuje się gmina.

Całość interpretacji zamieszczamy pod artykułem w formacie PDF.